

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

**OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!**

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozna.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 208.

Leszno, czwartek dnia 10 września 1931 r.

Rok XII.

Kooperatywy osadnicze.

Projekt prof. ekonomii rolnej Ludkiewicza.

Warszawa. (Korespondencja własna).

Profesor Z. Ludkiewicz (Szkoła Główna Gospodarstwa Wojskiego) opracował projekt zorganizowania pod protektoratem Banku Rolnego spółdzielni osadniczych, celem ponownego ożywienia ruchu parcelacyjnego, a zarazem zlikwidowania deficytowych majątków rolnych. Autor proponuje wyszukanie w tym celu w kraju pewnej liczby większych obiektów rolnych, których właściciele zgodziliby się na zamianę swych deficytowych majątków na 8 proc. obligacje ziemskie, gwarantowane przez Państwo. Równocześnie należałoby w przedłużonych rolniczych powiatach, np. w woj. krakowskim, tworzyć spółdzielnie małorolnych, których byliby gotowi opuścić dotychczasowe swe siedziby i przenieść się wspólnie do innej dzielnicy, przy czym kandydat na osadników winni dysponować pewną (choć niezbyt wielką) ilością gotówki.

Członkowie takiej spółdzielni sprzedaliby swoje gospodarstwa sąsiadom, również małorolnym, ale posiadającym tak mało gotówki, iż o powiększeniu swego gospodarstwa nie mogli dotąd myśleć, jako że ziemia jest tam droga, a majątków do parcelacji prawie niema. Tym nowym nabywcom przyszedłby z pomocą Bank Rolny, udzielając im pożyczek w 8 proc. obligacjach ziemskich. Otrzymując za swą ziemie obligacje, członkowie spółdzielni oddaliby je następnie właścicielowi majątku za przyjęte od niego grunta, uzupełniając je ewentualnie pewną częścią posiadanej wspólnej gotówki.

Prof. Ludkiewicz sądzi, iż na tej drodze można uruchomić nawet najroboźniejsze kapitaliki, posiadane przez włościan we wsi przeludnionej i dzięki temu umożliwić osadnikowi (względnie spółdzielni osadniczej), rozporządzenie poważniejszym kapitałem. Równocześnie właściciel majątku zamiast deficytu, (chodzi bowiem o majątki zdecydowanie deficytowe, a nie takie, które tylko chwilkowo są w trudnościach płatniczych), posiadałby 8 proc. rocznego dochodu. Pozostaje otwarta kwestja długów, ciążyących na danym obiekcie. Długi te przejęliby na siebie nabywcy parcel, pod gwarancją Banku Rolnego, przy czym trzeba liczyć się z faktem, iż odpowiedzialność kredytowa nabywców parcel na skutek ich dużej odporności gospodarczej, jest nawet w warunkach dzisiejszego kryzysu niezwykle wysoka.

Sfinansowanie zatem całej akcji powinno odbywać się przez pozostawienie długoterminowych długów, ciążyących już na majątkach ziemskich, wobec czego właściciele tych majątków otrzymaliby w listach renty ziemskiej tylko wartość netto, pozostała po odjęciu wszystkich długów. Nowo utworzone parcele spółdzielni osadniczej zdolałaby, zdaniem autora, spłacać odsetki od ciążyących na nich długów, a z czasem przy poprawie konjunktury, długi te zamortyzować.

Przedstawiony projekt posiada jedną zasadniczą wartość, a mianowicie, że odbarwia zagadnienie reformy rolnej od wszelkich kolorów natury polityczno-społecznej i stawia ją na płaszczyźnie wybitnie gospodarczej. To właśnie stanowisko w sposób niezwykle energiczny zostało sformułowane w książce Jerzego Kunosowicza „Przebudowa”. Rzecz o życiu i ustroju Polski, który udowodnił konieczność wyłączenia problemu agrarnego z zakresu aktualnej politycznych. Istnieją bowiem wystarczające czynniki gospodarcze, działające w kierunku zmiany obecnej struktury rolnej i z pewnością nie potrzebują one sikursu argumentów politycznych. Największa praktyczną przeszkodą na drodze do szybszej przebudowy jest słabość organizacyjna włościanstwa. Projekt prof. Ludkiewicza daje pewne ramy organizacyjne, które, być może, życie wypełni istotną treścią.

J. B.

O zniesieniu prohibicji.

Londyn, 7. 9. (ATE). Amerykańska federacja związków zawodowych ogłosiła odezwę, w której żąda zniesienia prohibicji w ciągu roku czasu. Odezwę stwierdza, iż skasowanie prohibicji pojmącej za sobą zmniejszenie bezrobocia i zmniejszenie przepiężności.

Kampania hitlerowców przeciw Polsce.

Hitlerowcy nie ustają w akcji przeciwpolskiej i na łamach prasy własnej, oraz sprzyjającej im prasy nacjonalistycznej zamieszczają artykuły pełne oszczerstw i gróźb.

Tak więc w „Preussische Zeitung” (Nr. 178), organie własnym partji Hitlera, znajduje się artykuł pod tytułem „Przeciw terrorowi polskiemu” („Gegen den polnischen Terror”), w którym autor odmalowuje i atakuje rzekomy terror polski na Górnym Śląsku.

Rozpędziwszy się w fantastycznych opisach o „nievoli” ludności niemieckiej na Śląsku, autor przechodzi do gróźb i tak pisze:

„Nasi rodacy w zagrabionych prowincjach mogą odzyskać wolność tylko wtedy, gdy łup wojenny zostanie Polsce znów odebrany i wróci do rąk prawych gospodarzy i właścicieli. Ale tego nie osiągnie się ani przez porozumienie z Polską, ani przez mowy dyplomatyczne. Restytucja zabranych Niemcom obszarów musi być dokonana krwią i żelazem. Wszystko inne, o czym się mówi i pisze w tym względzie, jest nonsensem i to szkodliwym nonsensem”.

Tak pojmuje swą rolę organ prasowy partji, pretendującej do przodującej roli w Niemczech, a

nawet domagającej się wydania steru rządów Rzeczy w jej ręce. I po tem wszystkim ludzie ci, opętani szaleńcami wojny, dziwią się jeszcze, że zaufanie do polityki „polkojowej” Niemiec nie rośnie, lecz maleje.

Jakgdyby i tego wypadu nie było dosyć, redakcja „Preussische Zeitung” zamieszcza w tym samym numerze obszerny artykuł p. t. „Zamach polski na kulturę niemiecką” („Der polnische Vernichtungskampf gegen die deutsche Kultur”), w którym autor, niejaki H. Bürger, przedstawia w najczarniejszych barwach rzekomy ucisk Niemców w Polsce w dziedzinie działalności kulturalnej i oświatowej. Nie licząc się ani z faktami, ani z rzeczywistością, autor pisze wszystko, co mu tylko nienawidź pod pióro podsuwa.

Skutki polityczne akcji przeciwpolskiej obozu Hitlera i jego sprzymierzeńców są nikłe, jak mogły być ich o tem przekonał rezultat obrad, odbywających się w Genewie. Nic w tem dziwnego, gdyż przeinaczanie prawdy i zbytnia gorliwość propagandystyczna muszą wzbudzić niedowierzanie i zrodzić podejrzenie zupełnie słusne, iż chodzi w tem wszystkim o coś wężęc innego, niż o rzekomą sprawiedliwość

Manewry polowe komunistów w Niemczech.

Berlin, 8. 9. Wedle doniesień z Gothy zauważono w ostatnich tygodniach jakiś podejrzany ruch w organizacjach komunistycznych Turynji.

W pobliżu Waltershausen zbierali się komuniści i w małych grupach odbywali ćwiczenia. Polcja dwukrotnie wkroczyła i zdołała zebrać materiał potwierdzający przypuszczenia, że są to normalne manewry polowe.

Dziś rano doniesiono, że obok strzelniczego ćwiczenia kulturalnego komunistów, wysłany silny oddział policyjny zastał istotnie większą grupę przeprowadzającą regularne ćwiczenia polowe.

Wszystkich 65 uczestników ćwiczeń aresztowano. W toku dochodzeń stwierdzono, że są oni członkami komunistycznego związku walki z tasyzmem

Choroba Ojca świętego.

W rzymskich kołach politycznych krąży pogłoski, że Papież zachorował wskutek ciężkich przeżyć związanych z rokowaniami z rządem włoskim w sprawie „Akcji Katolickiej”. Od kilku dni Ojciec św. nie opuszcza łóżka.

Z Ligi Narodów.

W poniedziałek, 14 września Zgromadzenie przystąpi do wyboru nowych członków Rady. Ustupią: Wenezuela, Persja, Hiszpanja oraz prawdopodobnie Guatemala, która zamierza zrzec się dobrowoli swego miejsca przed wygaśnięciem mandatu.

Laval i Briand w Baden-Baden.

Berlin, 8. 9. Niebezpieczeństwo niepokojów ułicznych w związku z planowanym na dzień 27 bm. przybyciem do Berlina ministrów francuskich przybrało tak realne kształty, iż wyłonił się z powrotem projekt przyjęcia rewizty Laval i Brianda w Baden-Baden. Sekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych von Bülow, który udał się do Genewy celem przygotowania programu konferencji berlińskiej, złoży Curtiusowi sprawozdanie o sytuacji w stolicy Rzeszy.

Według obiegających pogłosek Brüning zażądał od prezydenta policji berlińskiej szczegółowego raportu o ewentualnych zarządzeniach, mających zapewnić spokój i bezpieczeństwo gości francuskich.

Prasa opozycji nacjonalistycznej przemawia w dalszym ciągu w tonie pogroźek.

Bolszewicy porwali 2 żołnierzy K. O. P.

Wilno, 8. 9. „Słowo Wileńskie” podaje, iż na odcinku Dolhinow w pow. wilejskim przechodzący patrol K. O. P. został zniemacka ostrzeliwany z tyłu i z boku.

Napadnięci usiłowali bronić się, lecz zostali otoczeni zwartym pierścieniem straży bolszewickiej, która obu żołnierzy K. O. P. uprowadziła na swoje terytorjum.

W chwili przekraczania granicy nadbiegła zaalarmowana placówka K. O. P., którą bolszewicy powitali strzałami rewolwerowymi. Władze K. O. P. wystąpiły z żądaniem odpowiedniego zadośćuczynienia.

Świętny popis kpt. Orlińskiego.

Nowy Jork, 8. 9. (PAT.) Tydzień loimowy w Cleveland został zakończony. Pożegnany popis Orlińskiego wypadł świetnie, wywierając potężne wrażenie na kilkudziesięciotysięcznym tłumie publiczności. Samolot polski w sferach fachowych oceniany jest nader przychylnie. Plk. Filipowicz i kpt. Orliński powracają wraz z płatowcami na statku „Kościuszko”.

Z ostatniej chwili.

Minister Przemysłu i Handlu.

Warszawa, 9. 9. W dniu wczorajszym powrócił z urlopu i objął normalne urzędowanie minister przemysłu i handlu gen. Zarzycki.

Minister Rolnictwa.

Warszawa, 9. 9. Minister rolnictwa, dr. Leoa Janta -Połczyński, powrócił w dniu wczorajszym z 3-dniowej podróży inspekcyjnej po województwie poleskim.

W czasie swojej podróży p. minister odbył wzywającą szeregu szkół rolniczych, zapoznał się ze stanem prac meljoracyjnych na terenie województwa poleskiego i raz wzywował organizację rolniczą.

Niemaczy spadek bezrobocia.

Warszawa, 9. 9. Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 5 września, wynosiła 251.547 osób, co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia (20. sierpnia) wykazuje nieznaczny spadek bezrobocia mianowicie o 61 osób.

Zasiłki ustawowe w okresie od dnia 24 do 30 sierpnia pobierało 54.773 bezrobotnych.

4.000 robotników strajkuje w Łodzi.

Łódź, 9. 9. W związku z zatargiem między robotnikami kotłownikami z zarządami fabryk północno-wschodnich, wczoraj rano przystąpiło do strajku około 4000 robotników. Wiadomości o przystąpieniu do strajku 16.000 robotników, podawane przez prasę, są przesadzane. Powodem strajku jest obniżenie stawek płac. W ciągu dnia dzisiejszego odbędzie się w Inspektoracie pracy konferencja z obu zainteresowanymi stronami.

* Zniesienie siedmiu gmin. Rozporządzeniem Rady ministrów zniesiono pięć gmin w województwie poznańskim oraz dwie gminy w województwie pomorskim.

Gożąca Hiszpanja.

Burliwe i nieparlamentarne sceny w parlamencie, gwałtowne przeszkoki, duch anarchji, zmiechanie żywiołów umiarkowanych.

Madryt. (Korespondencja własna).

Niezdolność upały, łagodzone tylko od czasu do czasu gwałtownymi burzami, wpływają na atmosferę obrad konstytuancyj równie gożąca i równie burzliwa. Kultury Kortezów rozbrzmiewały już echem sierzystych policzków, a same obrady stają się coraz to widownią ostrych starć, wzbudzających obawę, że przeciwnicy przejdą lada chwila od słów do rękoczynów.

Oto mała próbka dyskusji. Przemawia minister skarbu Indalecio Prieto, przywódca partji socjalistycznej, odpowiadając na interpelacje z powodu zaburzeń w Nawarze, wciśniętej w Pireneje, usposobionej prawniczo i klerikalnie.

Minister: Każdemu wiadomo, że posłowie z tej dziury są bandą wrogów Rzeczypospolitej! (Protesty na ławach nawarskich. Okrzyki: „Na wiec, na wiec!”).

Minister: Te śmiecie, złożone z karlistów, reakcyjistów i jezuitów (sprzeczny na licznych ławach).

Przewodniczący Besteiro (także socjalista): Prosiłbym p. Prieto, aby panował nad wybuchami swego temperamentu.

Minister: Nie mogę! Przecież oni mnie wysyłają na wiec!

Przewodniczący: Ale pan nie jest obowiązany tam pójść.

Na szczęście nie bywa tak stale. Dyskusja zasadnicza nad działalnością rządu tymczasowego odbywała się na wysokim poziomie i wykazała głęboką troskę Kortezów o dobro państwa. Interesująca była debata o pociągnięciu do odpowiedzialności działaczy z czasów dyktatury. Niektórzy posłowie rozstrzygali winy poszczególnych ministrów Primo de Riveri i żądali oddania pod sąd eks-króla Alfonsa za złamanie przysięgi na konstytucję i za zdradę stanu.

Pełną godności i odwagi cywilnej mowę wygłosił premier Zamora, przeciwstawiając się tendencjom poseselskim. — Izba nie jest trybunałem, powołanym do sądenia — mówił — Jej rola musi ograniczyć się do utworzenia takiego trybunału, obdarzonego niezawisłością sędziowską i służącego tylko sprawiedliwości i praworządności, bez ulegania fluktuacjom politycznym. Tylko taki bezstronny sąd, dający wszelkie gwarancje prawidłowości odbywającego się procesu, godzien jest w imieniu Rzeczypospolitej wynokować o tych, co złamali przysięgę, zgwałcili konstytucję i wepchnęli naród w niewolę, a potem w nędzę.

Tymczasem wyznaczony przez Kortezów komitet dla zbadania przestępstw b. rządu Riveri nakazał aresztowanie wszystkich członków b. rządu dyktatorskiego, w przewidywaniu przygotowań monarchistów do zamachu stanu.

Najważniejsza jednak faza prac Kortezów rozpoczyna się dopiero teraz. Będzie ona dotyczyć konstytucji republikańskiej, której projekt jest już opracowany przez komisję parlamentarną.

Projekt komisji zawiera krańcowe postulaty, przenoszące Hiszpanję z ustroju nawpół-feodalnego, dyktatorsko-monarchicznego, zacołanego pod każdym względem do ufrademokratycznych urządzeń, opartych na plebiscycie przy wyborze prezydenta i na referendum ludowym w rozmaitych wypadkach. Nadto projekt zawiera postulaty: oddzielenie kościoła od państwa, skasowanie klasztorów i pozabawienie praw obywatelskich świeńców duchowieństwa. Od dawnej szkoły jednowyznaniowej przechodzi się do bezwyznaniowej, od analfabetyzmu — do postulatów jednolitego szkolnictwa, od monopopolizowania obszarów ziemskich w rękach wielkich posiadaczy arystokratycznych — do tolerowania tymczasowo tylko prywatnej własności i zapowiedzi wyłączenia bez odszkodowania; od biurokratycznego centralizmu — do autonomji regionalnej ziem, „mających określone cechy kulturalne, historyczne i ekonomiczne”, od prawodawstwa dyktatorskiego — do jednolitości, od kastowości państwa — do zniesienia tytułów szlacheckich.

Te szalone skoki nie zaspokajają jeszcze pragnień i chęci anarchicznych, panujących zarówno w Katalonii, jak i w Andaluzji, zrażają natomiast do obecnego ustroju żywioły umiarkowane. **Alberta.**

Watykan i Włochy.

Prasa włoska o zawartej ugodzie. Włoska opinja publiczna przyjęła wiadomość o zawartej ugodzie rządu włoskiego z Watykanem z wielkim zadowoleniem. Prasa podkreśla donajdziej znaczenie ugody, która zapewnia jedność i zgodę między Watykanem i rządem, odbudowując łączność między religją i krajem, jaką rząd faszystowski pragnął uzyskać przez układy laterańskie.

Ustawa o wywłaszczeniach.

Wśród projektów ustaw, opracowywanych przez Min. Sprawiedliwości znajduje się także ustawa o wywłaszczeniach z powodów wyższej użyteczności. Właściciele nieruchomości już dekret z r. 1919.

Nowy, dobry przykład angielski.

Sensacja rządu, szukającego oparcia w opinji publicznej, patrijotyczna ofiarność króla.

London, 7. 9. (PAT.) Mac Donald ogłosił orędzie do narodu, w którym oznajmił, że w dniu jutrzejszym zbiera się parlament, od którego rząd domagać się będzie wotum zaufania, mając niemal pewność jego otrzymania.

Zwracam się również do narodu — pisze Mac Donald, — aby darzył nas swem zaufaniem i odrzucił myśl, że kryzys w obliczu którego stanęliśmy, nie jest kryzysem rzeczywistym i niebezpiecznym. Nie mogliśmy przeciwstawić się mu środkami mniej znaczącymi, niż te, o których usankcjonowane swą obecnością się do parlamentu. Musieliśmy działać stanowczo i z pospiechem. Rzeczą doniosłą, którą zdołaliśmy już dokonać, jest fakt, że zamiast, aby zba gmin zbierała się dla przeciwstawienia się możliwościom kryzysu finansowego, zbiera się ona, aby

wypowiedzieć się co do propozycji, mających na celu zażegnanie tej okropnej możliwości i przywrócenia równowagi.

London, 7. 9. (PAT.) Król zawiadomił premiera o zamiarze zmniejszenia swej listy cywilnej o 50.000 f. szt., aby w ten sposób osobiście przyczynić się do zmniejszenia wydatków państwowych. Podobnie królowa i inni członkowie rodziny królewskiej otrzymujący ustawowo apanaże, wyrazili życzenie zredukowania apanaży. Mac Donald podziękował królowi i członkom rodziny królewskiej za danie tak szlachetnego przykładu.

Ks. Walji, który nie otrzymuje ustawowych apanaży, zawiadomił premiera, że ze swej strony przyczyni się do zmniejszenia wydatków państwowych, znacząco 10.000 funt. szt. na cel opanowania kryzysu finansowego.

Kryzys finansowy w Ameryce Południowej.

Kapitał północno-amerykański znajduje się w kłopotliwym położeniu wobec republik południowo-amerykańskich, które są winne bankom nowojorskim znaczne miljaridy dolarów. Południowa Ameryka prawie cała przechodzi ciężki kryzys finansowy i gospodarczy, a ponieważ zadłużenie jej w Stanach Zjednoczonych jest bardzo poważne, stąd też kapitaliści z Wall Street znaleźli się w kłopotliwej sytuacji wobec swych dłużników, od których nie mogą wy dostać obecnie żadnych rat.

Stany Zjednoczone poważnie są zaangażowane w Brazylii i w Argentynie, w Chile i w Peru, oraz w całym szeregu mniejszych republik południowo-amerykańskich.

Rząd chilijski znajdujący się w trudnych warunkach finansowych doznał się nawet u siebie rewolucji, to samo dzieje się w Peru, a oczekiwania należy zamieszek i w innych republikach, gdzie zamęt z powodu kryzysu finansowego i gospodarczego potęguje się z tygodnia na tydzień.

Stany Zjednoczone będą musiały zgodzić się na dłuższe moratorium swych wierzytelności w Ameryce południowej, gdyż tylko w ten sposób mogą liczyć na pokonanie kryzysu i wydobycie od swych dłużników udzielonych im różnymi czasami znacznych kredytów.

Nowa ucieczka złota z Europy do Ameryki.

Nowy Jork, 5. 9. Federal Reserve Bank komunikuje, że w posiadaniu jego znajduje się obecnie 4.998 dolarów milionów złota, czyli 45 procent całego zapasu światowego. Do stwierdzenia tego rząd Stanów Zjednoczonych dodaje, że złota tego rząd ani nie sprowadza, ani nie zamierza go u siebie gromadzić. Około 2 miljarde dolarów złota pochodzą z zagranicy i wpłynęły do banków amerykańskich w postaci ucieczki kapitałów przed własną walutą. — Wiele firm zagranicznych i osób prywatnych ze względu na brak zaufania do własnego kraju, ulokowało swe kapitały w bankach amerykańskich. W następstwie tego stwierdzenia rząd amerykański dochodzi do wniosku, że poprawa obecnego stanu może nastąpić tylko wtedy, gdy ludność zdobędzie zaufanie do własnych państw.

Wynurzenia eks-króla Alfonsa.

Korespondent „Az-Est” zainterpelował bawiącego w Budapeszcie b. króla Alfonsa XIII., jak przyjął wiadomość o postawieniu go w stan oskarżenia. B. król Alfons odpowiedział: — „Wiadomość ta zdumiała mnie, ale nie zaskoczyła. Jestem przekonany, że tkwiące w narodzie hiszpańskim poczucie sprawiedliwości zwycięży”. Wreszcie b. król Alfons ponownie wyraził podziw dla „bohaterskiej walki Węgier przeciwko traktatowi w Trianon”.

Redukcje w sovietach.

Półtora miliona pracowników państwowych bez pracy i chleba.

Prasa sowiecka donosi, że w ostatnim czasie rząd sowiecki przeprowadził niezwykle surową akcję oczyszczającą i reorganizację w sowieckim aparacie administracyjnym. Ogółem poddano „czystce” około 1 milj. 500 tys. urzędników państwowych, z czego 164 tys. zwolniono ze służby państwowej z powodu niezdolności.

Zwolnienia masowe miały być spowodowane niezastosowaniem się do zarządzeń rządu sowieckiego, główną jednak przyczyną masowych rugów były oszustwa i nadużycia, popełnione przez urzędników sowieckich. Liczne zwolnienia nastąpiły również z powodu podejrzenia o nieprawidłowości komunistyczne, ponieważ rząd sowiecki stoi na stanowisku, że w swej służbie może zatrudniać tylko istotnych komunistów.

Emigracja.

Wstrzymanie wydawania paszportów do Chile. Z powodu zamieszek rewolucyjnych w republice Chile wstrzymane zostało narazie wydawanie paszportów emigracyjnych wychodźcom, polskim, którzy zamierzali udać się do Chile.

Cholera w zachodniej Azji.

Epidemja cholery w pewnych prowincjach Iraku rozszerza się z wielką szybkością. Od 8. sierpnia zanotowano 739 wypadków cholery, z czego 389 śmiertelnych. Epidemja rozszerza się również wzdłuż biegu Tygrysu. W Amari zanotowano 60 wypadków cholery, z tego 51 śmiertelnych.

Piękny przykład.

Prasa niemiecka o polskim policjancie.

Pomimo szowinizmu, z jakim prasa niemiecka traktuje każdą wiadomość z Polski, od szeregu dni obiega najpoważniejsze pisma niemieckie następująca notatka o polskim policjancie:

Do jednej z piekarni w Katowicach wszedł jakiś niedźmie wyglądający człowiek, który korzystając z panującego tam tłoku porwał bochenek chleba i zaczął uciekać. Posterunkowy, który w pobliżu pełnił służbę, puścił się za uciekającym w pogoń, zanim go jednak dogonił, ten zniknął w otworze niedźmie napoty walonego się baruku. Za uciekającym wpadł do baruku również policjant, zatrzymał się jednak na progu, uderzony straszliwą nędzą, jaką zobaczył. Pod pochyloną od wiatru ścianą z desek leżało na barlogu, czworo wynędzniałych dzieci. W drugim rogu leżała zupełnie apatycznie jakaś młoda kobieta, jakby dogorywała. Gdy dzieci zobaczyły chleb rzuciły się nań żarłocznie. Na ten widok policjant nie mógł powstrzymać wzruszenia: sam niezbyt hojnie uposażony, wcisnął biedakowi w rękę kilka złotych, pozostawiając sobie tyle tylko, by móc zapłacić piekarniowi za skradziony chleb.

Prasa niemiecka stwierdza z żalem, że nazwiska poczciwego polskiego policjanta nie udało się ujawnić.

Samobójstwo generała.

Berlin, 7. 9. (PAT.) Były szef sztabu armji Mackensena z czasów wielkiej wojny, dysjonowany generał Grossmann popełnił w Zurychu samobójstwo wystrzałem z rewolweru.

Liczący 65 lat samobójca odbył w czasie wojny całą kampanję na wschodnim froncie niemieckim.

Przed rokiem Grossmann aresztowany był przez władze belgijskie w Ostendzie i skazany za homoseksualizm na 4 mies. więzienia.

Sowiety głównym nabywcą maszyn amerykańskich.

Nowy Jork, 7. 9. (Rps.) Według danych parlamentu handlu zewnętrznego Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. głównym nabywcą maszyn rolniczych, wyrobianych w Stanach Zjednoczonych, jest Z. S. R. R., dokąd wysłano w roku ubiegłym przeszło 70 proc. całej produkcji tych maszyn.

Pożar lasów w Grecji.

Ateny, 7. 9. (PAT.) Wczoraj wybuchł olbrzymi pożar lasów w pobliżu letniej rezydencji prezydenta republiki greckiej Zamisa. Prezydent wyjechał do Aten, administracja zaś zamku zarządziła jego ewakuację.

Walka z pożarem jest utrudniona z tego powodu, że wszystkie drogi znajdują się w sferze objętej pożarem. Według dotychczasowych danych niema ofiar w ludziach, natomiast zginęło bardzo wiele żywego inwentarza.

Według obliczeń dotychczas spaliło się około pół miliona drzew.

* Pożar na okęcie. Na znajdującym się w porcie antwerpimskim niemieckim okęcie, nabywcą do wschodnio-afrykańskiej floty morskiej, wybuchł wczoraj olbrzymi pożar. Ogień zniszczył doszczętnie cały ładunek węgla z bawełny i makucho. (PAT.)

Z POGRANICZA.

Do wszystkich gniazd sokolich oraz do społeczeństwa!

Zarządem wszystkich gniazd sokolich okręgu leszczyńskiego zwracamy uwagę na nadesłany im bezpośrednio okólnik przewodniczącego Dzielnicy w sprawie zbiórki ulicznej w całym województwie na cele sokole w dn. 13 września r. b. i wzywamy o dolożenie wszelkich starań, by zbiórka dała jak najlepsze wyniki. Z przeprowadzonej zbiórki Zarządy gniazd nadeślą przewodniczącemu okręgu sprawozdanie niezwłocznie po rozliczeniu.

Do społeczeństwa apelujemy, by pomimo czasowych nie odmówiło sokolstwu swego finansowego poparcia. Niech ofiary w tym dniu popłyną

10-lecie istnienia Tow. Gimn. „Sokół“ w Zbąszyniu.

W ubiegłą niedzielę byliśmy świadkami wspaniałej manifestacji sokolej w Zbąszyniu. Chcąc podzielić się naszymi wrażeniami z czytelnikami, rozpoczniemy od naszego wyjazdu z Leszna. Przy niezbyt wyraźnej pogodzie, wyruszyliśmy o godz. 6.55 w drogę. Celem naszym był zbąszyn, gdzie uczesaliśmy mieściną w uroczystości z okazji 10-lecia istnienia tamtejszego gniazda oraz w zawodach jubileuszowych. Po trzygodzinnej podróży, obitujującej w wiele wesołych momentów, przybyliśmy na miejsce przeznaczenia.

Zbiórka wszystkich uczestników wyznaczono o bok dworca, gdzie, po odebraniu raportu przez prezesa Dziel. Wielkopolskiej, druha Wolskiego, utworzył się pochód i przy dźwiękach dwóch orkiestr sokolich wyruszył do kościoła farnego na uroczystość.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 10 września 1931.

Mikołaja z Tolent W.

Wschód słońca o godz. 5.01. Zach. o godz. 6.04.

Wschód księży. o godz. 2.21. Zach. o godz. 6.07.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hotelu Masion w Antoninach Środa, dnia 9. 9. 9 godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 7,2 wiatr połudn. zach. o prędkości 1 ms pogodnie ciśnienie atmosferyczne 753,5 wilgotność 54%. W ubiegłą dobę temperatura najwyższa + 14,5 najniższa + 8,2 ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy zebrań, zbiórke itd. Dnia (9. 9.) Zebranie Automobilistów o godz. 8-jej wiecz. w p. Haskiego. Przybycie wszystkich kołniczników. Zarząd.

Arcybr. Straży Hón. N. S. P. J.: o godz. 7 wiecz. lekcja śpiewu.

Jutro (10. 9.) Związek Pracowników Kupieckich: miesięczne zebranie o godz. 20,30 w Hotelu Polskim. Przybycie obowiązkowe. Sympatycy nie widziანი. Zarząd.

Lokatorzy: o godz. 8 wiecz w Strzelnicy zebranie miesięczne.

Kolo śpiewu „Dembiński“: o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu dla chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym.

Pojutrze (11. 9.) Kolo śpiewu „Chopin“: o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu chóru mieszanego w szkole powszechnej. Ze względu na bliski Zjazd Okręgowy komplet i punkt. kończona. Dyrygent.

Z BARDZKICH ANNA KARWATOWA CZARNA PERŁA

110)
— Zapewne na Żądanie stanowcze marzeczonego, staje się być czwólką bardzo energicznym, a to przy usposobieniu również energicznym p. Haliny.....
— Ta energia nie będzie im przeszkodą do szczęścia, ręce pani, bo jedno i drugie zane i rozumne przylem.
Wizyta sąsiadki podrażniła p. Seweryna, a w dodatku niespokojnym był i o córkę, bo po odejściu Kazimierza z Ryliwa pobladała znow, zamykała się też w swoim pokoju często, by pozostać w samotności... Widząc walkę Haliny zapukał kłóregoś dnia do tej pokoju. Wpuściła go naleyhmast. Rozszepczyła się po jej kącelku, dostrzegł książkę do nabożeństwa, rozłożoną na ołtarzyku, a na stole przed totemem, gdzie zwykle siadywała, leżał również Uciesz się, że w modlitwie szukała siły.
— Powiedz mi dziecko, dla czego ty się zamysłasz? — Trośkliwy ojciec, pocałowawszy córkę w czoło, zajął miejsce obok niej.
— Modli się i walczą ze sobą.
— I czego ty się obawiasz najmłodszy?
— Zdrady małżonka... bo jako żona wszystko mu poświęcam, co mam najdroższego...
— Więc dziś cię już nie straszy ta otarłmość kobiety?
— Ochl i jej się obawiam szalenie!
— Zdrady się nie boją, bo Kazimierz gardzi podłością, jest uczciwym. Ofiarą być muszę, bo ta otarłmość twoja leży we woli Opatrzności Bożej, przejdź Niej przechojem późnie nie możemy. I mężczyzna nie może wolności w ołtarze.
— Niesie ja, prawda, ale zdradzi, gdy kobieta straci urok młodoci.
— Podłym i, niegodziwym, bez czci i honoru

choć drobne, groszowe, ale powszechne, a stworzy się z tych groszy poważny zasitek. Jednocześnie informujemy, że tylko część, 1/4 zebranych kwot idzie na cele gniazda, które zbiórke urządził, resztę 3/4 zarządy gniazd wszystkich przekazują do przewodniczącego Dzielnicy w Poznaniu, na cele organizacji i prac Dzielnicy Wielkopolskiej.

Czołem!
Za Przewodniczo Okręgu Leszczyńskiego:
(—) A. Krajewicz, sekretarz. (—) B. Kotlarski, prezes.

sią masę św., podczas której ks. prob. Polka wygłosił bardzo podmoście kazanie. Po nabożeństwie odbyła się w Strzelnicy akademja.

Głównym punktem programu akademji było zaprzysiężenie prezesa gniazda futejzego, druha Osowskiego, oraz wręczenie dyplomów najbardziej zasłużonym członkom. Po akademji odbyły się zawody jubileuszowe i ćwiczenia druhow, których było około 150, druhen i młodzieży. Mimo niepogody zebralo się dość duzo publiczności, sledzącej z zaciekawieniem ćwiczenia krzepłych sokolów. Szczególnie ciekawe były ćwiczenia na przyrzadach.

Wieczorem odbyła się w salł Strzelnicy zabawa gdzi- bawiliński się ochoczo. Żalował tylko naley, że zbyt wcześnie opuścił musielśmy miłych gospodarzy. Haber,

1) Młodzi Obozu Wielkiej Polski. W środe, o godz. 8 wieczorem zebranie placówki w salce na boisku „Sokola“. Przybycie wszystkich członków i kandydatów obowiązkowe. Młodzi czuwajcie! Kierownik.

1) Baczność Sokolice! Zebranie planarne odbędzie się w czwartek, dnia 10 września o godz. 8-jej wieczorem w salł na boisku. Z powodu bardzo ważnych spraw, uprasza się o punktualne i liczne przybycie członków. Czołem! Zarząd.

1) Chrześcijańska Demokracja. Zebranie zarządu powiatowego i miejscowego odbędzie się w czwartek, 10. b. m. o godz. 8-jej wiecz. w burze Ch. Z. Z. w Lesznie, przy ul. Komensjusza 33.

1) Wieniec — dożynki, które odegrane zostaną poraz drugi przez kolo śpiewacze „Dembiński“ na boisku „Sokola“ dnia 13 września br. (niedziela) o godz. 16-tej, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Przedsprzedaż biletów w składach towarów krótkich p. Teodora Wołchowskiego, Rynek 3. Ze względu na to, że miejsca będą numerowane radzimy zaopatrzyć się wcześniej w bilety, by uniknąć natłoku przy kasie w dniu przedstawienia. Zwracamy przytem uwagę, że w razie niepogody „Wieniec“ odbędzie się na sali.

1) „Hiszpańska mucha“. Wzorem odbyło się w salł „Sokola“ przedstawienie angielskiej tragjedyj dme przez aktorów Teatru Polskiego w Poznaniu. Ci, którzy spodziwali się sztuki przeciętnie wesołej, byli miłe rozczarowani, gdyż każdy, chociażby najwięcej ponuro usposobiony musiał się znieść od homerycznego wzrostu śmiechu. Publiczność śmiała się i śmiała, prawie bez przerwy, przez półtorej godziny, a przyczyniła się do tego nie tylko treść

jest małżonek, zdradzający żonę. Kazimierz nim nie będzie, — ręczę ci, bo wie dobrze, czym jest małżeństwo w ustroju społeczeństwa:

— Małżeństwo, to ślub i węzeł dogony w o blizu samego Boga, to święty i wielki sakrament w Kościele katolickim, który nas usłwca i udziela nam łask niezliczonych do trudnego życia, a pełno wysokiej i swojej godności kładzie na głowy oblubieńców. Powagę takiego prawowitego związku uznają Kościół i prawa państwa na ziemi, a społeczeństwo otacza go szacunkiem. Tylko też na związku małżeńskim w obliczu Boga i Kościoła zawartym, może spocząć prawdziwe błogosławieństwo Nieba. Rozważ sobie dobrze słowa moje, jaką nadzwyczajną opiekę Kościół raz ma zawsze otoczył każdy związek nowego gniazda rodzinnego i rozweleł twe czoło, a nie rób igraszy z twego losu, ani z losu Kazimierza. Jako dowód jego wielkiej zacności przytaczam i jego zapobiegliwość, by ci utrwalił był materialny na zawsze w dostatku i wygodzie, by cie nigdy nie naraził na straty finansowe.

P. Seweryn przycisnął czoło do serca:
— Bedziene tak szczęśliwa, jak my oboje z mamą. Błogosławieństwo rodzicielskie pódzie z wami, a z memi i błogosławieństwo Boze. Jedno ci jeszcze radzę; u stóp kontesjonatu zrobić porachunek z minionych lat życia, — by odrodzona duchowo weleś na nową i wspólną już drogę żywota. Im piekniejsza będzie two dusza w chwili, gdy staniesz u ołtarza, tem większą ilość łask spadnie na twoją głowę.

Wieczorem uspokoił siostrę i Adam:
— Wierz mi, Halino, że to lotostwo oszukać i zdradzić żonę. Kazimierz lotrem nigdy nie będzie. Człowiek zdradzający żonę, nie zasluguje na miamo człowieka, bo zatracca godność swego człowieczeństwa w sobie.

— Adas, Adas drogi! — zawołała już w umiesieniu Halina — oby ci Bóg dał Lihanę za te złote słowa, bo ona jako przeczysty kwiat zasluguje na tak

sztuki, ale przedewszystkiem doskonala gra artystów. Publiczności mało, co przypisac należy niedawnej bytności w Lesznie teatru rewjowego z Bydgoszczy.

1) Drużyna Ratownicza Polskiego Czerwonego Krzyża w Lesznie. Ćwiczenia odbędą się w czwartek, 10. b. m. o godz. 8 wieczorem. Zbiórka w Pow. Kasie Chorych, przy ul. Skarbowej. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków drużyny ratowniczej, jak również kandydatów. Komendant.

1) Przypomina się abiturjentkom seminarjum i gimnazjum, że dnia 10 września o godz. 8-mej rano rozpoczyna się kurs ołowiana i porządków domowych w Państwowej Szkole Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej w Lesznie. (—) St. Orłowska, Dyrektorka Szkoły.

1) Zatrucie troje dzieci. W tych dniach troje dzieci z Leszna przyniosło z przechadzki poza miasto owoc białym. Jest to bardzo silna trucizna, wywołująca objawy podobne do obłąkania, powodująca rozszerzenie źrenic oraz szereg innych niedomagań organizmu. W nieświadomości swej dzieci spożyły mniejszą ilość owoców tej rośliny i dzieki temu uniknęły strasznej śmierci. Dzieci są pod stałą opieką lekarską.

OSIECZNA.

1) Kolo Śpiewu „Lutnia“ Przypomina się, iż lekcja odbędzie się dziś w środe, o godz. 8-jej wiecz. w lokalu p. Pietrzyńskiego.

RAWICZ.

1) Pożegnanie. Przed kilku dniami opuścił nasze miasto ks. prof. Kwade, dotychczasowy prefekt tut. seminarj. państw. a częściowo i gimnazjum naszego państw., przenosząc się na równorzędne stanowisko do Wolszyna.

Dotychczasową działalność swoją szczególnie na polu społecznym zaskarbił sobie ks. Profesor wielkie i ogólne uznanie tut. obywatelstwa. Płastował poza pracą zawodową stanowisko prezesa Chóru Kościelnego i wiceprezesa okręgowego Tow. Polskich Róbników Katolickich. Poza tem uczeszał gorliwie na zebrania Towarzystw. (tylko w życiu politycznym nie brał żadnego udziału), wygłaszając jako doskonały mówca liczne przemówienia i odczyty (także poza Rawiczem).

Upodobzy zachowają go w specjalnie wdzięcznej pamięci, jako, że brał czynny udział w dziele miłosierdzia.

Jako miłośnik pedagogiki, studiował ks. prof. Kwade ten dział nauki na uniwersytecie w Poznaniu i (podezas wakacyj) we Francji. Dzięki tym studjom i wogóle znajomości piśmiennictwa polowecznego tym ważkim zagadnieniom, mieliśmy wśród nas w osobie ks. Profesora wytrawnego znawcę i przewodnika na polu wychowania i oświaty.

Ks. prof. Kwade był Powstańcem Wielkopolskim oraz wzięt (w 1920 r.) udział w wojnie z bolszewikami. W czasie tych walk został kontuzjowany (zasypany ziemią wskutek wybuchu granatu). Kontuzja ta nie pozostała, oczywiście, bez pewnego wpływu na zdrowie. Na szczęście jednak skutki tej kontuzji nie przeszkadzają ks. Prelektorowi nietylko w pracy zawodowej ale i w działalności społecznej, która przynosi obfite rezultaty.

Ks. prof. Kwade pozostawia po sobie powszechny żal a na nową placówkę towarzyszą mu też ogólne życzenia: Szczęść Boże!

zaczego męża, jakim ty będziesz.

Nadszedł wreszcie 16 listopad, dzień ślubu Haliny i Kazimierza. Akt kościelny miał się odbyć z całą okazałością, z gości zaproszono tylko kółko najbliższych i najserdeczniejszych, zabawy hurtnej nie zyczylł sobie państwo młodzi.

Na ostatnią chwilę błogosławieństwa w domu, stawili się i Heklinscy z p. Ireną i Lihaną. Zdziwione ogarnęło wszystkich gdy p. Otella zająsniała w przepięknej nowej szacie barwy nieba, krytej bogatą koronką. Lina wspaniałości była od jej postaci, chociaż siły fizyczne podtrzymywała tylko mocną woią ducha, a życie paliło się gorączką i wypiekami na twarzy. P. Irena strojąc Otellę w tę bogatą szatę, pomyślała sobie w duszy:

— Teraz ja ubiera Edward, teraz dumny z jej urody, z tej swojej gwiazdy, gdy się bli tu już tylko nieauturalnym blaskiem, by agasnąć wkrótce na wieki! Żądza odbierała mu jasność rozumu tyle i tyle lat...

Gdy młoda para padła do móg rodzicom po błogosławieństwie, zachwiała się p. Otella, tak żywo w jej pamięci stanęły te chwile, gdy i ona jak dziś Halina w tej białej szacie cheruba klekała z Edwardem u stóp rodziców, z tak wielką „Iarą w mego, że ja uszczęśliwi! A jaki zawód straszny ja spotkał... ileż był serdecznych... ileż cierpien i katuszy dreczyło ja dziei i noc przez lat osmnaście nieodwlecie... Gdy młoda para następie składała przysięge u ołtarza, we wlejskim kościele, przybrany w zieleń i kwiecie, w tym samym w którym kiedyś przysięgała Otella Edwardowi, Edward Otellę wznosił i, miłość aż do śmierci, przesył znow bół duszę p. Otellę, jakiś lek nagły chwycił ją za duszę o szczęście przyszle Haliny... Tuż za panną młodą stała Lihana, jako druha, w obłowej szacie świątyni cej zorty, — i jej postać obwał wzrok p. Otellę jako troskliwej matki. — i o tej las serce jej tkliwe zadrżało.

WOLSZTYN.

wn) **Ks. prot. Kwade**, przeniesiony na własną prośbę z Rawicza do Wolsztyna z dniem 1 m. bieżącej objął tu stanowisko prefekta przy seminarjum nauuczycielskiem oraz kaplicę seminarjum św. Stanisława Kostki.

Były uczestnik Powstania Wielkopolskiego ks. prof. Feliks Kwade pracował po otrzymaniu święceń w 1924 r. kolejno jako wikary archikatedralny i katecheta w Gnieźnie, jako wik. i katecheta w Inowrocławiu, jako prefekt gimn. państwowego w Kępnie, skąd w r. 1928 przeniesiony się do Rawicza, gdzie przez 3 lata pracował jako prefekt w seminarjum państw. i częściowo w gimnazjum państw. oraz jako prezes Chóru Kościelnego i wicepatron okręgowy Tow. Katolickich Robotników Polskich.

Stojąc zdala od prądów politycznych, bierze ks. prot. Kwade żywy udział w życiu społecznym, jako prelegent i mówca okolicznościowy.

Czas wolny poświęcał ks. prof. Kwade na studia pedagogiki na Uniwersytecie Poznańskim.

Na nowej, odpowiedzialnej placówce życzy mu Ks. Profesorowi również jak dołączyć obfitych owoców pracy.

WIELKOPOLSKA.

w) **Gniezno**. (Tron Władysława I. w katedrze gnieźnieńskiej). Z okazji odsłonięcia pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie ofiarował Pan Prezydent Rzeczypospolitej Katedrę Gnieźnieńską jako stolec dla ks. Prymasa tronu Władysława II, pozostały w Zamku Poznańskim. Wspomniany zabytek historyczny umieszczono chwilowo w starym kapitułarnym, Tron który zdobył kiedyś salę reprezentacyjną Zamku Poznańskiego, zbudowany jest z białego marmuru kararyjskiego w stylu bizantyjsko-romanickim i waży około 90 centnarów.

w) **Gniezno**. (Prośbę powodem gwałtownej strzelaniny pomiędzy bandytami i policjantami. Posterunkowy Andrzej Kostenczyk z Post. Pol. Mielno w czasie patrolowania natknął się w Modliszewie pow. gnieźnieńskiego, na włamywacza Jana Andrzejkę w chwili, gdy ten wyprowadzał z ogrodu jednego gospodarza świnię. Na widok stróża bezpieczeństwa Andrzej zaczął się głośno ostrzeliwać. — Na co posterunkowy oddał kilka strzałów z karabinu Przy Andrzejkę, który się poddał, znalazłom broń, 30 naboń oraz móż rzeźnicę. W czasie strzelaniny tak posterunkowy, jak i włamywacz nie odnieśli ran.

w) **Bydgoszcz**. (Odwołany występ opery z powodu terroru członków ZASP.) W niedzielę miał się odbyć w sali teatru miejskiego koncert artystów opery poznańskiej. Sala była prawie wysprzedana, koncert jednak nie doszedł do skutku z powodu terroru aktorów miejscowych, którzy, zaopatrzeni w specjalne pismo zarządu głównego ZASP, zmusili artystów poznańskich do odwołania koncertu.

w) **Bydgoszcz**. (Wybitny adwokat niemiecki zbawił się życia). Niedługojszej nocy znany w Bydgoszczy adwokat Paul Kopp wystrzelał z rewolwera w usta odebrał sobie życie. Powodem rozpaczkowego kroku był silny rozstrój nerwowy, na te przewlekłej choroby. Dr. Kopp brał żywy udział w życiu publicznym mniejszości niemieckiej w Polsce.

w) **Bydgoszcz**. (Sprytnie oszustwa „dziennikarza“). Związek fabrykantów w Bydgoszczy za pośrednictwem Izby przemysłowo-handlowych, a m. in. i sosnowieckiej, ostrzeża zainteresowanych kupców i przemysłowców przed tajemniczym osobnikiem, nazwiskiem Gustaw Jakubowicz, który nawiązując stosunki z fabrykantami i kupcami przedstawia się jako redaktor lotewskiego dziennika „Brihna Sema“ z Rybnicy i wypytując o rodzaj produkowanych fabrykantów, robi właścicielom przedsiębiorstw wielkie nadzieje na zbyty tych towarów w Łotwie. „Redaktor“ Jakubowicz obiecuje niekiedy nadestanie w ciągu tygodnia większego zamówienia na dostawę, płatne natychmiast gotówką. Zdobytując w ten sposób zaufanie przedsiębiorców „redaktor“ „Brihna Sema“ prosi następnie o ogłoszenie do specjalnego wydania dziennika „Brihna Sema“, poświęconego Polsce, lub zamówienie na artykuł opisowy. W ten sposób tajemniczy „dziennikarz“ lotewski nabrał szereg poważnych firm.

w) **Bydgoszcz**. (Wykrycie jacejka komunistycznej). Władze śledcze, które od dłuższego czasu znajdowały się na tropie komunistów, operujących w Bydgoszczy, przystąpiły ubiegłej nocy do likwidacji miejscowej jacejki. W jednym z lokali aresztowano komitet okręgowy w czasie narad. Znalezione tam kilkadziesiąt tysięcy ulotek komunistycznych powielacz, odeszły i ciekawą korespondencję z komunistami w Warszawie. Aresztowano 8 osób, m. in. Michała Szulimowskiego, specjalistę od propagandy wśród wojska, oraz członka komitetu dzielnicowego, niejakiego Leona Sitarskiego.

POMORZE.

p) **Toruń**. (Przed elektryfikacją całego Pomorza.) Do Torunia przybyła grupa finansistów szwajcarskich celem zbadania na miejscu terenów, które mają być objęte koncesją elektryfikacyjną. Chodzi tu o pełne wyzyskanie elektrowni w Gródku i Zubrze i objęcie elektryfikacją całego Pomorza, części województwa poznańskiego i warszawskiego.

p) **Gdynia**. (Nurek wywołwał zwiłki marynarza). Nurek marynarki wojennej wywołwał z kanału portu

Uroczystość Hallerczyków w Nowym Bytomiu

Tuż nad granicą niemiecką w Nowym Bytomiu odbyło się w niedzielę poświęcenie sztandaru placów ki Związku Hallerczyków. Uroczystość zaszczylił swą obecnością gen. Józef Haller, marsz. Wołny, kilku postów oraz p. Róza Bailly, znana przyjaciółka Polski gen. sekretarka Stow. Przyjaciółki Polski w Paryżu, a która baw iobocnie w Polsce. Na powitanie Wodza „Armii Błękitnej“ wyszły tłumy mieszkańców N. Bytomia.

Generał dokonał przeglądu oddziałów Zw. Hallerczyków i Nar. Zw. Powstańców. Następnie odbyło się nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Szymala. Z kolei zebrani ruszyli przed pomnik zastużonych Siazaków, gdzie gen. Haller złożył piękny wieniec i wygłosił krótkie przemówienie, poczem wręczył sztandar prezesowi Zw. Hallerczyków, pułk. Modelskiemu, a ten wręczył go komendantowi placówki. Potem przyjęło uchwałę, w której zebrani oświadczyli, że wszelkie zakusy niemieckie na ziemię pol-

ską odeprą z całą ofiarnością krwi i mienia.

Po defiladzie odbyła się akademja w sali Grychotła. Zgotowano entuzjastyczną owację na cześć p. Bailly. Następnie przemawiał gen. Haller, na temat naszego stosunku do Niemiec. Generał wyzwał również do pełnienia obowiązków społecznych i narodowych. Mówił też o dzisiejszych stosunkach w Polsce, a wspominając o kryzysie moralnej wyrażoną mu przez przeciwników zapytał się, czy on jako wódz Armii Błękitnej nie miał działać dla Polski. Po chwili milczenia i ogólnego wzruszenia wszystkich obecnych, gen. Haller odpowiedział wśród burzliwych oklasków: „Niech się zmienia wasze narodođe będą sądziami moich obywateli“.

Słowa te przyjęli zebrani burza oklasków i dotęgotowali okrzykami na cześć wielkiego Patrioty. Przemawiał jeszcze pos. Kędzior, pułk. Modelski i p. Bailly.

Z Poznania.

P) **Archidiecezjalna Liga Katolicka**. Dekretem J. Eminencji Ks. Kardynała Prymasa z 5 bm. 1. dz. 3895/31 Pr. został zamianowany na dalszą kadencję Sekretarzem Generalnym Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej (Gniezno-Poznań) Ks. prałat Józef Prądziński z Poznania.

P) **Pogrzeb śp. Aleksandra Ratajczaka**. W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb gorącego patrioty śp. Aleksandra Ratajczaka. Wigilję odprawił ks. prob. Budaszewski, a mszę św. zał. ks. inf. Janasik. Podnosie pienia religijne wykonał artysta Opery, a partje solowe artysta p. Roy. Poza tem kilka utworów religijnych odegrała orkiestra 58 p. p. pod kierownictwem kap. Chmielewicz. Po nabożeństwie wyruszył orszak pogrzebowy, prowadzony przez ks. inf. Janasika, w asystencji licznych duchowieństwa, na cmentarz parafjalny. Na cmentarzu w rzewnych słowach pożegnał Zmarłego najserdeczniejszy przyja-

ciel Jego, ks. Szczepan Janasik proboszcz z Brnna.

P) **Wypożyczalnia przezroczy Tow. Czytelnia Ludowych**. Wypożyczalnia przezroczy pafca Komitetu T. C. L. pp. nauczycielom i stowarzyszeniom, pracującym na niwie oświatowej, swój dział wyczerpną czy, ofiarnie zaopatrzoną w materiał wieczornicowy z dziedzin religijnej, historii, literatury, sztuki, geografii, bajek. Przezroczałnia mieści się w Biurze Centralnym Tow. Czyt. Ludowych w Poznaniu, przy ul. Franciszka Ratajczaka 16. Katalogi wysyła się na życzenie bezpłatnie.

P) **Morderca z ul. Półwiejskiej będzie sądzony we Francji**. Jak wiadomo, morderca Hałas i jego wspólnik zostali aresztowani. Ponieważ jednak użył kał on obywatelstwo francuskie, będzie sądzony we Francji a prokuratura poznańska prześleła odmnośne akta do tamtejszych sądów

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) **Łódź**. (Troje dzieci zginęło w płonącym domu.) Nocy ubiegłej w miasteczku Żelowie wybuchł pożar w domu mieszkalnym, zamieszkałym przez rodzinę żydowską, złożoną z ojca, matki i trojga nieletnich dzieci. Gdy rodzice znajdowali się w bóżnicy na modlitwie, w domu pozostało troje dzieci. Rodzice przez zapomnienie pozostawili na stole dwie palące się świece, od których zajęła się serwetka, a następnie inne sprzęty. Pożar z nadzwyczajną szybkością rozszerzył się na cały budynek. Gdy dzieci obudzili się, ucieczka była już niemożliwa, gdyż w płomieniach stały drewniane schody. Zanim przybyła straż, dzieci znalazły śmierć w płomieniach. Matka tragicznie spalonych dzieci oszalała z rozpaczy, a ojciec dostał ataku sercowego.

bk) **Będzin**. (Tajemniczy wysiedleńcy z Szwetów) W szeregu miejscowości Zagłębia pojawił się kilkadziesiąt osobników z kobietami i dziećmi, którzy obchodząc mieszkania, proszą w języku rosyjskim o wsparcie. Jeden z nich zapytany, co zaczął się opowiadać ostatniej nocy 48 rodzin wysiedlonych z Rosji przez bolszewików z Rosji. — przyjechał do Zagłębia przez stację graniczną Zdobunów. Osobnik ten nie rozumiejąc po polsku ani słowa i mówiąc tylko po rosyjsku, twierdzi, że wszyscy są Łotyszami, nie może wyjaśnić natomiast, po co przyjechał aż do Zagłębia. Co ciekawsze, nie chce on przyjmować drobnych datków pieniężnych, przysyłając natomiast o różne części odzieży. Władze śledcze rościńskie w Będzinie, urzędowo nie wiedząc nic podobnym „transportem“, to też przypuszczają najbliżej, że sprawa tajemniczych „wysiedleńców“ z Rosji wyjaśnia władze policyjne

MAŁOPOLSKA

mp) **Kraków**. (Tajemnicze samobójstwo.) Na portu za Krakowem znaleziono dwie młode kobiety, leżące na ziemi bez żadnych oznak życia. Lekarz stwierdził, że popełniły one samobójstwo przez zażycie cyjanku potasu. Przeprowadzone natychmiastowe dochodzenia ustaliły, że zamachu samobójczego dokonały 19-letnia Janina Szafarska, robotnica, oraz 19-letnia Zofia Zadrapnowa, również robotnica, z Szczucina. Powodem rozpaczkowego kroku obu dziewcząt miała być niechęć do życia.

mp) **Kraków**. (Cała rodzina zatruta się gryzbiakami.) We wsi Kobylany pod Krakowem, cała rodzina Kozarów uległa zatruciu gryzbiakami. Lekarz zastał 6 osób wjących się w strasznych boleściach.

mp) **Lwów**. (Krwawy pościg opryszków na ulicach.) Urzędnik Bolesław Panasz zauważył na ul. Podwale kilku opryszków, usiłujących ograść woz transportujący eksponaty na plac Targów Wschodnich. Panasz spłoszył jednego z złodziei i zaczął ścigać. W chwili, kiedy dopadał złodzieja w pobliżu gmachu województwa, opryszek nagłe się odwrócił, rzucił się na Panasia i jednym ciosem brzytwy uł od maszynki do golenia przeciął mu gardło, poczem zbiegł. Panasia w stanie gardzo groźnym przewieziono do szpitala.

zwłoki marynarza Stanisława Szoty z okrętu „Crawcova“. Szota w nocy z soboty na niedzielę chciał uciec się bez przepuski do Sopot. Zatrzymany przez patrol marynarki wojennej usiłował uciec i rzucił się z wybrzeża francuskiego do wody. Marynarz utonął, będąc w stanie mierzewym.

p) **Gdynia**. (Niemiecy truciele w Pucku.) Władze sanitarne powiatu morskiego przeprowadziły rewizję w zakładach rzeźniczych w Pucku, pozostających przeważnie w ręku niemieckim. Rewizja dała wprost sensacyjne wyniki. Okazało się, że niejaką Ernst Hanke, który od dłuższego czasu jest dostawcą wędlin dla poważnych instytucji w Pucku, przechowywał na strychu 650 kg. kiełbas i mięsa w stanie zupełnego zepsucia. Zapasy te poddawał następnie różnym chemicznym zabiegom i przerabiał na nowe kiełbasy. W ten sposób mógł cenami konkurować z innymi firmami. Hankego aresztowano.

ŚLĄSK.

ś) **Katowice**. (Wystawa morska.) Liga Morska Kolonjalna Okr. Zagłębia Węglowego otwiera przy współdziałaniu Śląskiego Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej pierwszą w Katowicach „Wystawę Morską“ na terenach wystawowych przy Parku Kościuszki w czasie od 12 września do 19 października br. Zdając sobie sprawę z doniosłego znaczenia propagandowego tego rodzaju pokazu, szczególnie dla społeczeństwa zagłębia — z uwagi na ścisłą łączność gospodarczą tej części naszego kraju, z polskiem wybrzeżem i polskim portem w Gdyni — postanowiono Wystawie nadać właśnie te myśli przewodnią. Objekty wystawowe zebrano w różnych centrach kraju, a zwłaszcza na polskim wybrzeżu, przy czem starano się o ścisły dobór wyłącznie ekspozycji artystów-malarzy-marynistów i grafików. Uroczyste otwarcie Wystawy odbędzie się dnia 12 września bież. roku.

ś) **Tarnowskie Góry**. (Napad rabunkowy w pociągu). Niedługo rano między godz. 3 a 4 w pociągu pospiesznym na linii Herby Nowe — Tarnowskie Góry robotnik koł. Roman Plewa z Ostrowa usiłował dokonać napadu rabunkowego na funkcjonariusza kolejowego Józefa Tokacza z Poznania. W tym celu Plewa zakradł się do przedziału, zajętego przez pogrążonego we śnie Tokacza, którego uderzył żelazną sztabą w głowę, ramię go poważnie tak, iż T. utracił przytomność. Po odzyskaniu przytomności Tokacz rzucił się na napastnika, wskutek czego wyznika między nimi zafarla walka, w czasie której zbiegli się z przyległych przedziałów pasażerowie Plewa, chcąc uniknąć rozpoznania i przyrzeczenia, wyskoczył przez okno z pociągu, przy czem upadł na tor kolejowy i wskutek uderzenia głową o kamienie, stracił przytomność. Ramnego Plewę odstawiono pociągiem towarowym do Tarn. Gór Plewa w czasie badania przyznał się do winy i zeznał, iż znajduje się w nader krytycznym położeniu materialnym i z tego też powodu usiłował dokonać rabunku

Z CAŁEJ POLSKI.

o) Jak żydówka uciekła przed komisją poborową. Dnia 3 bm. do jednej z powiatowych komend uzupełnień w woj. łódzkiem zwrócił się lelek Goldsztein zapytaniem w jakim celu córka jego, Chana, licząca lat 21 została powołana przed komisję poborową? W urzędzie zapanowała konsternacja. Dopiero po chwili wyjaśniło się, iż poprosiła imię Chana wzięto za meskie. Była to więc zwyczajna omyłka, która przyczyniła młodej Chanie nie mało strachu, gdyż ojciec dogonił ją... na stacji kolejowej, gdzie kupowała bilet do Gdańska!

Sądy doraźne.

Jak już donosiliśmy, dnia 4 bm. ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów, zaprowadzające w całej Polsce sądy doraźne, w stosunku do przestępstw w charakterze bandytyzmu, dalej przestępstw naruszających przepisy o ochronie bezpieczeństwa publicznego i osobistego życia, mienia i dobrobytu publicznego, wreszcie przestępstw zdrady stanu.

Rozporządzenie to wydane zostało na podstawie dekretu Prezydenta z 19 marca 1928 r., przewidującego wprowadzenie postępowania doraźnego w stosunku do pewnych ustępstw, jeśli szerzą się one w sposób zastraszający lub jeśli zachodzi niebezpieczeństwo takiego ich rozszerzenia się.

Postępowanie doraźne odbywa się przed sądami zwykłymi, również zaś w stosunku do zwykłego postępowania karnego polega na tem, że postępowanie odbywa się bez śledztwa, tylko prokurator prowadzi dochodzenia, sam lub za pośrednictwem policyj lub sądów, przyczem najpóźniej w 21 dni po ujęciu oskarżonego musi być wygotowany akt oskarżenia. Wyrok sądu doraźnego musi zapaść jednomyślnie. Za przestępstwa, zagrożone w postępowaniu zwykłym karą ciężkiego więzienia, wymierzają sądy doraźne karę śmierci, za przestępstwa zaś zagrożone mniejszą karą nakładają karę ciężkiego więzienia od lat 10 do 15; w wyjątkowych wypadkach mogą obniżyć karę do lat 5, a karę śmierci zamienić na ciężkie więzienie.

Wprowadzenie sądów doraźnych wywołało zrozumiałe wrażenie, zwłaszcza że objęto nim odrazu cały obszar państwa. W sferach rządowych zwracają uwagę na to, że na plagę bandytyzmu, sądy zwykłe, przed którym postępowanie trwa niemiarkę parę lat, nie są środkiem wystarczającym. Nadto istnieje znaczna różnica między postępowaniem wobec osób wojskowych i cywilnych, choćby były o to samo oskarżone przestępstwem: wojskowy bowiem już i dotąd oddawany był pod sąd doraźny, cywilny zaś tylko przed sąd zwykły — jak to świeżo było w wypadku z por. Humnickim i jego współnikami Rudnickim, który jako były wojskowy, a więc w tej chwili osoba cywilna, stanął przed sądem zwykłym, gdy Humnickiego już rozstrzelano.

Co do przestępstw, które podlegają sądom doraźnym, to należą to między innymi mord i zabójstwo osób lub prywatnych, jak i urzędowych.

Zabór cudzego mienia za pomocą gwałtu, rozbój lub wymuszenie, dokonane przy użyciu broni lub przez bandę, dalej rozmysłne uszkodzenie środków komunikacyjnych, wyrób i przygotowywanie środków wybuchowych i przyrządów wybuchowych, przygotowywanie rozruchów lub udział w rozruchach oraz rozruchy, mające na celu wywołanie więzów z pod strazy, napady na straż wojskową, zbrodnia zdrady stanu, między innymi szpiegostwo, podszywanie ich do przestępstw, pomaganie przy wykonywaniu ich itd. — W postępowaniu doraźnym apelacji niema.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 10 bm.

Gospodarstwo domowe.

szampańskie z jabłek. Jabłka (mogą być nawet opadki) krajemy na ćwiartki, ustawiając tylko korzonki, miejsca zobaczywałe, i napełniamy niemi wiadro do 3/4 wysokości. Nalewamy wrzątkiem prawie do pełna. Po ostygnięciu dodajemy dwa dekla drożdży i pozostawiamy w cieple przez dwa, trzy dni. Cechamy i słodzimy do smaku, mniej więcej 1 kg. cukru na pięć litrów cieczy; zlewamy do butelek, wkładając do każdej pół plasterka cytryny i 2-3 rodzynek. Korujemy nowymi korkami, drutujemy lub owijamy mocnym sznurkiem i przechowujemy w piwnicy. Po tygodniu szampańskie jest gotowe. Autor tego przepisu prosi o wypicie pierwszego pułhara za jego zdrowie.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) Rejestracja pracowni chemiczno-bakterjologicznych. Departament służby zdrowia wydał wojewodom zarządzenie przeprowadzenia na terenie całej Polski rejestracji prywatnych pracowni chemiczno-bakterjologicznych. Szczegółowe dane, dotyczące każdej tego rodzaju pracowni, mają być opracowane na specjalnych komisjach rejestracyjnych. Przeprowadzenie rejestracji przebiegać będzie w ten sposób: Rejestracja pracowni chemiczno-bakterjologicznych ma na celu dostarczenie ministerstwu spraw wewnętrznych odpowiedniego materiału informacyjnego, który użytkowany zostanie przy opracowaniu ustawy, regulującej różne dotychczas przepisy i rozporządzenia w zakresie higieny i zdrowia publicznego.

Z Warszawy.

W) Zwolnienie 200 pracowników Opery. Likwidacja Opery stołecznej wchodzi w stadium realizacji. Na czwartkowe posiedzenie zarządu teatrów przygotowano „Listę zwolnień” dla 200 osób, obejmująca wszystkich członków chóru, baletu, orkiestry, solistów i personelu techniczno-administracyjnego. Część zwolnionych przeniesiona zostanie na emeryturę, większość natomiast niż połowa otrzyma tylko jednorazową odprawę w wysokości jednomiesięcznej pensji za każdy przepracowany w Operze rok. Stałą emeryturę otrzymują tylko ci, którzy przebyli w służbie miejskiej co najmniej 10 lat. Co do personelu teatrów dramatycznych, to likwidacja stosunku służbowego z zespołami, reżyserami itd. nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu. Rozwiązanie stosunku publicznoprawnego z pracownikami scen dramatycznych nastąpi bez względu na to, czy teatry te będą przez miasto prowadzone, czy nie. Artyści tych teatrów po przeniesieniu na emeryturę lub po wypłacie odprawy, będą angażowani na nowo, lecz już nie jako pracownicy miejscy, lecz osoby prywatne i w tym charakterze będą ubezpieczeni w Kasie Chorych i w ZUPU. Natomiast wszyscy oficjalisti i personel niższy zostanie zwolniony w późniejszym terminie, mianowicie w końcu listopada. W ten sposób ogólna liczba pracowników miejskich, wynosząca dotychczas zgórą 20.000 osób, zostanie zmniejszona z powodu likwidacji teatrów prawie o 600 osób.

W) Czwarte państwowe egzaminy lotnicze. W dn. 14 i 15 bm. odbędą się w Wydziale Lotnictwa cywilnego ministerstwa komunikacji czwarte w Polsce e-

gzaminy państwowe na członków załóg statków powietrznych. Egzaminy odbędą się w czterech grupach: pilotów komunikacyjnych, pilotów turystycznych I-szej i II-ej kategorii, oraz mechaników pokładowych. Do egzaminów zgłosiło się 22 osoby, w tem 1 pilot komunikacyjny, 19 pilotów turystycznych oraz 2 mechaników. Na podstawie przepisów obowiązujących do polskiego prawa lotniczego, lotnicy i mechanicy, nieposiadający dyplomów państwowych nie mogą odbywać lotów na płatowcach. Kandydaci na pilotów składają egzaminy z prawa lotniczego polskiego i zagranicznego, konstrukcji płatowca i silnika, nawigacji oraz meteorologii; p. zatem dla uzyskania dyplomu posiadać muszą określoną ilość godzin lotów.

W) Straszne samobójstwo starca. W zakładach sierot — dziewcząt Warszawskiego Tow. Dobroczynności pracował od 4 lat, w charakterze ogrodnika 67-letni Leopold Szczot, wdowiec. W ub. dniach starzec prosił o zwolnienie go, gdyż zamierzał udać się do rodziny swej w Pyrach. Kierowniczka zakładu zgodziła się. — Tegóż dnia w lesie kabaclim, o pół km. od stacji Pyry, w gęstym lesnym zalesioniu zwiłoka jakiegoś starca. Sztyła i dolna szczytka były zupełnie zwęglone. Poparzone były również silnie ręce i klatka piersiowa. W ubranii denata znaleziono wyciąg z ksiąg ludności na nazwisko Leopolda Szczota. Istnieje przypuszczenie, iż starzec, chcąc popełnić samobójstwo oblał się benzyną, a następnie podpalił. W ten sposób został żywym spalony.

„Dobrodziejstwa“ monopoli.

W dniu 1 b. m. dyrekcja fabryki zapalek w Błoniu wywiesiła ogłoszenie, w którym zawiadamia, iż z dniem 19 b. m. fabryka zostanie unieruchomiona „z powodu ustawiania nowych maszyn“.

Jak długo fabryka ma być nieczynna? — zawiadomienie nie o tem nie mówi.

Gdy robotnicy zwrócili się do dyrektora fabryki zapytaniem o termin ponownego rozpoczęcia pracy — dyrektor nie udzielił żadnej odpowiedzi.

Robotnicy, w liczbie 320 osób, wysłali delegację do Warszawy do macierznego dyrektora Monopoli, p. Tabora.

P. dyrektor rozoryzowanym z powodu straty pracy robotnikom odpowiedział w ten sposób:

„Fabryka będzie nieczynna dołąd, dokąd się nie ustawi nowych maszyn. Może rok, może dwa lata. Z ustawianiem spieszyć się nie będziemy. A jak się wam nie podoba, to rozwiążcie umowę“.

Nie trzeba dodawać, że taka odpowiedź wywołała ogromne oburzenie wśród robotników.

Po wprowadzeniu w życie nowej umowy z koncernem zapalczym Kreuger'a konsumpcja zapalek bardzo znacznie się zmniejszyła. Na składzie są olbrzymie ilości wyprodukowanych zapalek (prawie całoroczna produkcja), więc niema potrzeby wyrabiać ich jeszcze więcej. Nie ma więc nadziei, żeby fabryka szybko została uruchomiona.

Z tego też powodu przed kilku dniami zredukowano 30 osób w fabryce „Błonia”. zaś „Płomyk” w Warszawie, fabryki zapalek w Striju i Grodnie są całkowicie zlikwidowane.

Nowe maszyny tem się będą różnić od starych, że będą pakowały mniejszą ilość zapalek do każdego pudełka.

Praca w godzinach nadliczbowych.

Plan walki z bezrobociem obejmuje iak wiadomo m. in. pewne ograniczenia w pracy nadliczbowej, co umożliwiłoby zatrudnienie większej liczby robotników.

Zwiazki zawodowe mają wstąpić w ten sprawie do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o ograniczenie liczby zezwoleń na pracę nadliczbową w fabrykach. Stwierdzono bowiem, że w niektórych okęgach przemysłowych blisko 25 proc. robotników pracuje nadliczbowo, odbierając w ten sposób chleb bezrobocznym.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Dzisiaj, 9. 9. 31r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	885,5-89,5
Funt angielski	1	43,22,5
Frank francuski	100	34,85,5
szwajcarski	100	173,44
Marka niemiecka	100	—
guldeny oduńskie	100	172,82

gp) Eksport polski do Ameryki. W Państwowym Instytucie Eksportowym w Warszawie odbyła się konferencja poświęcona zagadnieniu zorganizowania eksportu polskiego do Stanów Zjednoczonych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych sfer oraz przedstawiciele Min. Przemysłu i Handlu jako też Państwowego Instytutu Eksportowego. W toku narad zgromadzono potrzebny materiał ofertowy, który umożliwiłby zorganizowanie się do kładne w możliwościach eksportowych. Projektowane jest zorganizowanie na terenie Stanów Zjednoczonych wielkiej spółki importowej przy czynnym udziale Polonii amerykańskiej.

Program „Radja Poznańskiego“

Czwartek, 10 września.

7.00 Zegar z wieży ratusz. Gimnastyka poranna. 7.15 Gazeta poranna R. P. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Komunikaty Państwa i Mięjskiej. 14.15 Komunikaty gospodarcze. 17.45 Humor. 18.00 Koncert popołudniowy. 19.00 Dodatek do gazety porannej. 20.30 Koncert solistów. 21.30 Słuchowisko z Warszawy. 22.00 Sygnał czasu. Komunikaty.

Program „Radja Warszawskiego“

11.40 Przegląd Prasy Kraj. Pał. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10 Muzyka gram. 13.10 Komunikat melor. 14.50 Komunikat gosp. 15.25 Odczyt. 15.45 Komunikat. 16.50 Odczyt. 17.15 Muzyka gram. 17.35 Odczyt. 18.00 Koncert solistów. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Komunikat. 19.25 Muzyka z płyt gram. 19.40 Głębka poln. 19.50 Komunikat melor. 19.55 Komunikat. 20.00 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.10 Komunikat sportowy. 20.15 Muzyka lekka. 21.30 Słuchowisko. 22.00 Feljeton. 22.15 Dodatek do Pras. Dzień Radiowego. 22.20 Komunikaty. 22.25 Odczytanie programu na dzień następnny. 22.30 Recital skrzypcowy. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

ROZMAITOŚCI.

(—) Alaska była niegdyś krajem tropikalnym. Na podstawie badań geologicznych uczonej amerykańskiej Filip Smith ustalił, że za dawnych czasów na Alasce panował klimat tropikalny. Również znalazł on niedawno resztki roślin tropikalnych na Szczytach i na Sverberii; pozatem ujawniło, że na dołkowej północy niegdyś żyły rozwinięte obecnie w krajach podzwrotnikowych zwierzęta. Zagadka istnienia dawniej klimatu tropikalnego pod biegunem nie została jeszcze wyjaśniona. P d tym względem istnieje przypuszczenie, że przez okres lodowy klimat ziemi był zupełnie inny. Co się tyczy przyczyn tego, to pod tym względem on nie jest jeszcze rozstrzygnięty. Niektórzy twierdzą, że oś ziemi, która niegdyś była pionowa, zmieniła położenie i pochyliła się z niewadomej przyczyny. Natomiast inni przypuszczają, że mały swój bieg prąd morski. Nareszcie są i tacy, którzy twierdzą, że ląd, operając się o wolną masę wnętrza ziemi, powoli przesuwają się z miejsca na miejsce.

Humor i satyra.

„On chce reszty z... psa morskiego.“
 Pewien dyrektor duńskiego cyrku wędrownego jeździł ze swą trupą z miejsca na miejsce, aż zapadł się na Islandię. Przybywszy tutaj dowiedział się, że w kraju tym gotówka jest ogromną rzadkością i że kwilnie tu handel zamienny.
 To nie odstraszyło dzielnego dyrektora.
 Wyznaczył cenę biletów w rybach suszonych, posiadził kasjera, zapotrzebowanego w olbrzymim koszcie przed cyrkiem, i w odpowiednim było zapewnienie.
 Pewnego wieczora, tuż przed rozpoczęciem spektaklu, do dyrektora przybiegł przestraszony „kasjer“.
 — Panie dyrektorze! — wołał.
 — Cóż się stało?
 — Nic wiem, co mam zrobić...
 — Ba co?
 — Jakiś gość żąda, bym mu wydał resztę.
 — No wiec?
 — Nie wiem, co zrobić. Zapłacił psem morskim i chce reszty rybami...
 —

W P. K. U.

— Następny!
 — Wia! Te! Słyszales, co pan sierzant mówił?
 — A dzie?
 — Do pokoju, gdzie komisja siedzi, nędzo jedna...
 — Nazwisko wasze?
 — Ha?
 — Jak się nazywacie, pytam!
 — Walenty... prose pana...
 — Walenty jak?
 — Walenty... tak...
 — Walenty to imię, a mnie chodzi o nazwisko.
 Jak ojca waszego nazywają?
 — Krzywonos.
 — No! Wasze wyznanie?
 — Chłopskie
 — Zebys pękl, ofermo chłopska! Ja pytam jaką masz religję? Wiare?
 — Aha... to niby... tego... katolik...
 — No! Zawód?
 — Ha?
 — Co robisz?
 — Stoję przed komisją...
 — Ale przedtem... zawsze czym się zajmujesz?
 — Aha... to niby tego... znaczy się... rolnem się zajmuję...
 — Wyształcenie?
 — Cego, panie kapitanie? Bo nie...
 — Sierzant jestem! Pytam o wykształcenie...
 — Aha... kształcenie... to niby tego... polskie...
 — Umiesz, balwanie, czytać i pisać?
 — Nie, nie umiem...
 — Znaczy, analfabeta...
 — Alfabeta... tak... chyba tak...
 — Rodzice żyją?
 — Zyjom... ale pirsza matka to nie... zmerli...
 bedzie z pińe...
 — Więc nie żyje matka?
 — Niby legu'arna matula... ta pirsza to po prawdzie nie żyją... ino ta druga...
 — Więc znaczy się macocha?
 — Chyba tak. Bo otec się drugi raz wżenili to tego...
 — Zawód ojca?
 — Ojca? Niby też katolik, panie sie...
 — Słuchaj Krzywonosie. Katolik to znaczy, jaką wiarę wyznaje, a zawód znaczy, czym się zajmuje, niby z czego żyje, rozumiesz?

— Rozumim tera. ino ja to, doprasam sie laski pana sierzanta, nie Krzywonos...
 — He? Mówiliście że nazwisko ojca jest Krzywonos! jakże to?
 — A to je tak, że ojca mego esce powiadali, za ruska w jedny bitce sprali i nosa mu nadlamali i bez to go ludzie Krzywonosem nazwali...
 — Bodaies zczeszł, niedojdo! Cały arkusz muszę na nowo przepisać! Więc jak się właściwie nazywał, ty ofiaro losu?
 — Walenty, prose pana sierzanta...
 — Walenty... jak?
 — Walenty... tak...

**Urzędowa Cedula
 Giełdy Zbożowej i Towarowej
 w Poznaniu**

Warunki Handel hurtowy, parytet Poznań ładunek wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.
 Poznań, dnia 8. 9. 1931
 „Ceny transakcyjne“

Zyto nowe — zdrowe, suche 30 tonn par. Poznań	0,00 — 22 65
Zyto nowe — zdrowe, suche 15 tonn par. Poznań	0,00 — 22 50
Uspობienie stałe.	
Pszonica nowa zdrowa sucha 30 tonn par. Poznań	0,00 — 22 25
Uspობienie spokojne.	
„Ceny orientacyjne“ parytet Poznań	
Zyto nowe — zdrowe, suche	22,00 — 22,50
Uspობienie stałe.	
Pszonica nowa, zdrowa, sucha	21,25 — 22,25
Uspობienie spokojne.	
Jęczmień przemysłowy	18,00 — 19,50
Uspობienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	21,00 — 23,00
Uspობienie s-okołjne.	
Owies	17,50 — 18,50
Uspობienie spokojne.	
Masa żywna 65% wł. w wor.	34,00 — 35,00
Uspობienie stałe.	
Masa pszenna 65% wł. work.	33,50 — 35,50
Uspობienie stałe.	
Otręby żytnie	12,00 — 12,75
Otręby pszenne	11,75 — 12,75
Otręby pszenne (grube)	13,75 — 19,75
Rzepak	27,50 — 28,50
Groch Victoria	23,00 — 26,00
Groch Folgera	23,00 — 25,00
Ogólne usposobienie spokojne.	

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 285 tonn, pszenicy 330 tonn, jęczmienia 45 tonn, owsa 12,5 tonn.

Z poznańskiego targu na bydło.

**Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen
 Poznań dnia 8 września 1931 r**
 Sędzono: wółw 63, buhaji 89, urów 266, świń 2 6
 cieląt 354, owiec 93, raem 2/19 zwierząt.
 Piascono za 1 0 ko. żywey wagi:

BYDŁO

Woly:	
Pełnomięsiste wyluczone niezaprzegane	110—121
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	90—96
Mięsiste tuczone starsze	70—80
Miernie odżywione	58—66
Buhaje:	
Wyluczone pełnomięsiste	98—104
Tuczone mięsiste	80—92
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	66—76
Miernie odżywione	50—60
Krowy:	
Wyluczone pełnomięsiste	110—120
Tuczone mięsiste	90—100
Nie tuczone, dobrze odżywione	60—68
Miernie odżywione	40—50
Jalowice:	
Wyluczone pełnomięsiste	118—120
Tuczone mięsiste	90—104
Nie tuczone dobrze odżywione	66—80
Miernie odżywione	55—66
Młodzież:	
Dobrze odżywione	58—62
Miernie odżywione	48—54
Cielęta:	
Najprzodniejsze cielęta wyluczone	124—130
Tuczone cielęta	114—120
Dobrze odżywione	100—111
Miernie odżywione	84—94

OWCE:

Dobrze odżywione	70—96
SWINIE (TUCZNIKI)	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywey wagi	152—160
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywey wagi	140—145
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywey wagi	124—134
Mięsiste świnię ponad 80 kg	112—116
Maziory i późne kastraty	100—140
Świnię bekowone	102—108

Przebieg targu spokojny.

Koniec działu redakcyjnego.
 Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
 Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
 Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
 Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł.
 i od godz. 5—7 wiecz.— Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł.
 Czcionkami Drukarni Wołyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Od 9. września do 17. października
 odbywać się będzie
Wielkie ciągnięcie
 5 kl. Loterii Państw. Szczęśliwe losy jeszcze nabyć można po cenie ¼ losu 50,— zł, ¼ losu 100,— zł, ¼ losu 200,— zł, w kolekturze
 Co drugi los wygrywa. **Główna wygrana 1.000.000 zł.**
 W ostatnich 5-ciu dniach wylosowane będą 28 premje w sumie 659.250,— zł. Szanse wygrania kolosalne.

Obwieszczenie o rejestracji osmnastoletnich (18)
 Podaje się do ogólnej wiadomości, że w myśl art. 24 Ustawy z dnia 23 maja 1924 o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 458) w dniu 15-go września r. b. rozpoczyna się rejestracja mężczyzn osmnastoletnich i trwać będzie do dnia 15 października br. włącznie.
 Do rejestracji obowiązani są zgłosić się osobiście w Magistracie (Biuro zapisu mieszkańców) pokój nr. 5, w godzinach urzędowych od 9—12 wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 13-tym, zamieszkałi na terenie tut. miasta, przynosząc ze sobą wszelkie dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania, zawód i wykształcenie.
 Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się bez uzasadnionych przyczyn ulegną w myśl art. 97 powołanej na wstępie ustawy karze grzywny do 500 zł lub aresztu do 6 tygodni, albo obu karom łącznie.
 Leszno, dnia 15 września 1931 r.
Magistrat
 Wydział wojskowy.
 L. dz. 1069-31. (—) Sobkowiak.

Cukierki
 chateleur, koniakowe, malinki napeliane, pomarańczowe miękkie i twarde, kawowe, miętowe z krzyżkiem, eucaliptusowe i wafile nadziewane, pierwszorzędnej jakości poleca
Sklep Cukierków
 Leszno, ul. Leszczyńskich 7.

Kawaler
 lat 27, posiada 10 tys. zł, zapozna panne, która posiada gościniec lub skład kolonialny. Zgłoszenia pisemnie do eksp. Olesu pod lit. „K. L.“.

Uczeń i uczenica
 mogą się natychmiast zgłosić. —
T. Kuśnierek,
 mistrz fryzjersko-perukarski
 Leszno, ulica Dworcowa 6.

MEBLE
 sypialnie, jadalnie dębowe, tano na sprzedaż.

Błażejowski
 LESZNO, ul. Zielona 2, stolarnia.
Mieszkanie
 3 pok. i kuchnia, do wynajęcia. Zgłoszenia do ekspedycji „Głom“.

KINO „APOLLO“ - LESZNO - ULICA LESZCZYŃSKICH
 Dziś w środę, dnia 9. bm. uroczysta premiera dawno oczekiwanego głośnego filmu produkcji polskiej w najnowszej wydaniu i opracowaniu pod tytułem
TREWOWATA
 według znanej powieści Heleny Mniszek.
 W roli tytułowej **Jadwiga Smosarska** królowa ekranu
 pozatem w rolach głównych Józef Węgrzyn, Bolesław Mierzejewski i inni wybitni artyści polscy. Początek seansów codziennie o godz. 7 i 9, w niedzielę, o godz. 3, 5, 7 i 9. Koncert artystyczny.

Uskuteczniarn wszelkie przewozy
 towarów i mebli.
W piątek
 każdego tygodnia jadę **do Poznania**
 i przyjmuję zlecenia na przewóz towarów w obie strony
Auto - Przewóz
 St. Majewski
 Aleje Krasińskiego nr. 17.

DOM
 czynszowy, (4 mieszcz. z przy-należnośc.) z ogrodem, budowany w roku 1930, przy wplaceniu 8000 zł. do sprzedania, Spółdz. Bud. Domów Pracowników z ogr. odp. w Kościelnie, Rynek 5.

BECZKI
 dębowe
 do kiszenia kapusty oraz wszelkie towary bednarskie poleca w wielkim wyborze
BEDNARSTWO
 (Warsztat renowacyjny)
 Leszno - ulica Łaziębna nr. 9.

Marszantka
 z kilkuletnią praktyką, może się natychmiast zgłosić. M. gazyn Kapeluszy Damskich, Leszno, ul. Dworcowa nr. 10. Adres wskaze eksp. Głom.

Duży pokój
 dobrze umeblow., z osobnym wejściem, z irtizym. lub bez, od 15. bm. do wynajęcia. Leszno, ul. Dworcowa nr. 10. Adres wskaze eksp. Głom.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
 W piątek, dnia 11. bm. o godz. 11 przed południem sprzedawac będą w Lesznie przy ul. Leszczyńskich 2:
5 ubrań granatowych
 najwięcej dającym za gotówkę.
 Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie
 L. rej. 2226-31.

REGULAMINY PRACY
 poleca
 Drukarnia Leszczyńska, Leszno, Wolności 21'

Otwierajcie szafy!
 Przynoście waszą odzież jesienną oraz zimową do farbowania lub chemicznego czyszczenia do
„BARWY“
KALAMAJSKIEGO
 Rynek 25. LESZNO Rynek 25.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz tygod. „Przyjacieli Rolnika“, „Ognisko Domowe“, dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najniższe ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefoniczn. podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.
 W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo

AGENTURY POZAMIEJSCOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kielmiński, Rynek. Ponić: Stefański, księgarnia. Krobica: A. Wiekliński. Wolsztyn: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wedlik, fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielichowo: Dudziak, piekarnia. Dubin: p. Rawicz, R. Kowalski. Wronów: Dalaszyński. Zaborowo: Szudra, Rynek. Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Święciechowa: Koschel, Krzywiń: Bol. Pi. —rzyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.
 nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonent nie mają prawa do odszkodowania.